

# Z PRAWEM JEJ DO TWARZY

**O bezpieczeństwie  
prawnym  
w związku**

**Katarzyna  
Kraus**



***Kobietom***  
– żeby znalazły w sobie odwagę  
i siłę do działania!

## Kto poleca tę książkę?

Gdybym przeczytała tę książkę kilka lat temu... Czasu nie da się cofnąć, lecz warto budować swoją wiedzę na bazie doświadczenia innych i cennych wskazówek.

Podczas czytania „Z prawem jej do twarzy” pojawiło się wiele momentów zatrzymania i refleksji. O ile łatwiej podejmowałabym decyzje i o ile szybciej wychodziłabym z trudnych sytuacji, gdybym wiedzę, którą Katarzyna Kraus dzieli się w książce, miała wcześniej.

Z perspektywy bycia przedsiębiorczynią za bardzo cenne uważam treści pokazujące formy prowadzenia biznesu w Polsce oraz związane z tym korzyści i ryzyko. Kiedy to, co tworzymy w biznesie, jest nasze, a kiedy wspólne? Kiedy prowadzenie biznesu przez naszego partnera istotnie staje się ryzykowne? Jak zabezpieczyć się przed ryzykiem, a jednocześnie nie stracić potencjalnych korzyści z przyszłych sukcesów?

Jako kobieta, która nie podpisała intercyzy, na własnej skórze nauczyłam się, jak prawdziwe jest powiedzenie *Ignorantia legis non exculpat* (łac. „Nieznajomość prawa nie jest usprawiedliwieniem”), i za swoją naiwność zapłaciłam. Uczmy się nie tylko na swoich błędach, lecz przede wszystkim od Katarzyny Kraus – specjalistki w obszarze prawa rodzinnego i wszelkich jego połączeń z innymi kodeksami i kobiety, której przyświeca misja wspierania innych kobiet w rozumieniu ich praw i możliwości.

Chciałabym, aby książka „Z prawem jej do twarzy” trafiła do każdej osoby, która rozważa wstąpienie w związek małżeński lub jest w związku nieformalnym.

Życie składa się z momentów magicznych, pięknych emocji, ale i sytuacji kryzysowych. Mawia się, że umowy są na złe czasy. Głęboko wierzę, że mądrością jest realizować w swoim życiu powiedzenie *Hope for the best, prepare for the worst* (ang. „Miej nadzieję na to, co najlepsze, przygotuj się na to, co najgorsze”), dlatego gorąco zachęcam do kupienia, przeczytania, a także sprezentowania książki każdej kobiecie, dla której może stanowić źródło cennych wskazówek.

**Marta Małecka**  
przedsiębiorczyni  
[www.liparie.pl](http://www.liparie.pl),  
[www.4Values.pl](http://www.4Values.pl)

„Z prawem jej do twarzy” to niezwykła pozycja na rynku wydawniczym. Mimo że dotyka bardzo ważnych kwestii życiowych i zaawansowanych kwestii prawnych, jest napisana przystępnym językiem oraz zawiera liczne praktyczne przykłady.

Katarzyna Kraus ma niezwykłą łatwość formułowania myśli w sposób zrozumiały, a jednocześnie robi to merytorycznie i konkretnie. Każde zagadnienie prawne wprowadza zarówno w wymiarze formalnym (możemy sięgnąć po przepisy, na które się powołuje), jak i praktycznym (gdy odnosi się do konkretnych sytuacji życiowych bohaterów). Szczególnie cenne są przykłady konkretnych spraw (stan faktyczny oraz stan prawny) i checklisty, które pozwalają się upewnić, czy opisane kwestie kontrolujemy w swoim życiu i związku.

Katarzyna Kraus odnosi się również do pytań najczęściej zadawanych przez klientów w danej materii – i w prosty sposób

wyjaśnia, gdzie należy szukać odpowiedzi, lub proponuje przykładowe rozwiązania.

Przytoczone historie uświadamiają, że nikt z nas nie jest wolny od błędów w zarządzaniu swoimi finansami czy relacjami. Warto zatem zadbać o swoje interesy, zanim będzie za późno, aby zabezpieczyć własne dobro.

Przedstawianie zagadnień istotnych zarówno w małżeństwie, jak i związku partnerskim pozwoli każdej kobiecie świadomie planować relacje z mężczyznami, a jednocześnie dbać o własne sprawy.

Warto wspomnieć, że chociaż „Z prawem jej do twarzy” została napisana z myślą o kobietach, nie jest wymierzona w mężczyzn – zgodnie z misją Katarzyny Kraus książka pozwoli kobietom poczuć się pewniej w relacjach i być równorzędnymi i świadomymi partnerkami w rozmowach z drugą stroną.

**dr Małgorzata Torój**  
psycholog biznesu, coach i trener  
[www.malgorzatatorej.pl](http://www.malgorzatatorej.pl)

Książkę Katarzyny Kraus traktuję jak podręcznik, który każda kobieta powinna przestudiować przed zawarciem związku małżeńskiego. Większość kobiet traktuje ślub jak wydarzenie romantyczne, nie do końca zdając sobie sprawę z tego, z jakimi konsekwencjami prawnymi to się wiąże.

Przepisy regulujące prawa i obowiązki małżonków – zawiłe dla większości osób, które nie skończyły studiów prawnych – autorka w praktyczny sposób przełożyła na realne sytuacje, z którymi miała do czynienia w ramach praktyki

zawodowej, przy każdej z nich pokazując także różnice między małżeństwem a związkiem partnerskim.

Bardzo żałuję, że przed ślubem nie otrzymałam takiej pigułki wiedzy – może uchroniłaby mnie przed wieloma błędami, które wynikały z przekonania, że „jakoś to będzie”.

Katarzyna Kraus pisze o wszystkich kwestiach, które najczęściej odkładamy w czasie, a które mogą mieć fundamentalny wpływ na naszą przyszłość. Rozłożone na czynniki pierwsze małżeńskie ustroje majątkowe obdzierają ze stereotypów instytucję tak zwanej intercyzy. Dużą część małżeństw dotyka problem przemocy – i ten temat również pojawił się w książce, której autorka opisuje specyfikę samego zjawiska oraz przedstawia możliwości działania w sytuacji przemocowej.

„Stawiaj na niezależność w myśleniu, ale i na niezależność finansową!” – to główne hasło, które ciśnie się na usta po przeczytaniu „Z prawem jej do twarzy”.

Spora część małżeństw się rozpada (w dużych miastach nawet połowa), a mówi się, że prawdziwy charakter człowieka uwidacznia się dopiero przy rozwodzie. Dlatego oprócz tworzenia związku, budowania wspólnego życia należy pamiętać o tym, żeby w dalszym ciągu mieć własne, niezależne życie i dbać o swoją sytuację prawno-finansową – to nasz fundament bezpiecznej i stabilnej przyszłości. Nikt o to nie zadba tak, jak my same powinnyśmy dbać.

**Katarzyna Wilkońska-Żuromska**  
pełnomocniczka Prezydenta m. st. Warszawy  
ds. kobiet

## Kim jestem?

Nazywam się Katarzyna Kraus. Jestem radcą prawnym i prowadzę kancelarię prawną w Warszawie. Od lat wspieram, zachęcam kobiety i mężczyzn do dbania o swoje bezpieczeństwo prawne i finansowe w związkach partnerskich, małżeńskich czy też dbania o siebie w pojedynkę.

Praca w kancelarii, reprezentowanie klientów w sprawach rodzinnych (między innymi rozwodowych, alimentacyjnych, spadkowych, a także rozliczeń finansowych między małżonkami, partnerami po rozstaniu) pokazały mi, jak niewielka jest świadomość prawna Polaków co do możliwości zabezpieczenia siebie, partnera, dzieci i majątku pod względem prawnym i finansowym.

Często powielamy schematy zachowań i działamy zgodnie z utartymi ścieżkami, tradycjami. Myślimy, że jakoś to wszystko będzie, jakoś się poukłada i zapewne nic złego nas w życiu nie spotka. Niestety – czasem spotyka.

Aby zapobiegać powielaniu tych schematów, popełnianiu tych samych błędów prawnych, staram się przekazywać wiedzę w prostej, zwyczajnej formie, tłumaczyć i wyjaśniać często skomplikowany język prawniczy.

Mój zawód to moja pasja, moja misja. W sali rozpraw i podczas spotkań z klientami czuję się świetnie, lecz to kontakt z ludźmi w trakcie szkoleń, live'ów i webinarów daje mi siłę i moc do działania.

Swoim doświadczeniem i swoją wiedzą dzielę się również podczas live'ów na Instagramie „Kwadrans z prawem”, „Katarzyna prawi”, których oglądalność sięga 2000 osób.

Aby jak najlepiej realizować siebie i swój zawód, ukończyłam program szkoleń „RBC Master Business Training” oraz „Akademię Trenera RBC” w Rowińska Business Coaching. Pozyskana tam wiedza zwiększyła moje kompetencje między innymi w zakresie przekazywania doświadczenia oraz jak najlepszego wspierania klientów – zwłaszcza kobiet.

Wspieram kobiety także w ramach sesji Q&A, vlogów, wywiadów i wystąpień (np. prowadzę moduł o bezpieczeństwie prawnofinansowym podczas cyklu szkoleń Kamili Rowińskiej „Kobieta Niezależna” i kursu online). W książce „Kobieta Niezależna” Kamili Rowińskiej znalazł się również mój rozdział „Świadomość finansowa i prawna jako niezbędny element niezależności kobiet”.

Wiem, że w życiu wielu kobiet zdarzają się momenty, gdy potrzebują wsparcia nie tylko prawnika, lecz także psychologa. Dlatego wraz z Małgorzatą Torój stworzyłam projekt „Emergency Kobiet”, którego celem jest pomaganie kobietom w różnych dziedzinach ich życia.

Pierwszy cykl spotkań online dotyczył przemocy w rodzinie i powstał w czasach, gdy z powodu pandemii koronawirusa zmuszeni zostaliśmy do pozostania w domach. Kolejny cykl spotkań dotyczył rozwodu. Omawiał wszelkie aspekty rozwodowe – od decyzji o rozwodzie, przez przygotowanie do rozwodu, postępowanie rozwodowe, po życie po rozwodzie.

Potrzeba naszych słuchaczek i uczestników spotkań do dzielenia się swoimi problemami zainspirowała nas do stworzenia dodatkowego projektu – comiesięcznych instagramowych live’ów „Psychoprawnie, czyli rozmowy o życiu”.



Wszystkie te działania pozwalają mi docierać do coraz większej liczby osób i zwiększać ich świadomość prawną.

Prywatnie jestem mamą nastoletniego w tym momencie Karola, miłośniczką morza, Paryża, książek, opery, ikon i kotów.

Pochodzę z Podkarpacia, od 2003 roku mieszkam w Warszawie – i z tym miastem związałam swoje życie. Mówię o sobie: szepnianka z urodzenia, warszawianka z wyboru i zamięłowania.

## Przedmowa

Czym dla Ciebie jest miłość? Romantycznym uczuciem? Relacją pełną napiętości, intymności i pożądania? Wspólnymi planami na przyszłość? Wzajemną troską?

W jaki sposób okazujesz drugiej osobie, że ją kochasz? Obdarzasz ją zaufaniem? Uczucia wyrażasz słowami, czułym dotykiem, wspólnie spędzonym czasem? A może Twoim językiem miłości są niespodzianki i prezenty? Troszczysz się o życiowy dobrostan ukochanego, wspierasz go w realizacji celów, wspólnym rozwoju?

A teraz kluczowe pytanie: kiedy Ty czujesz się kochana? Co jest niezbędne w relacji, abyś czuła się w niej bezpiecznie? W jaki sposób Twój partner troszczy się o Ciebie?

Gdy piszę te słowa, mam 41 lat, jestem żoną i mamą dwójki dzieci. Zawodowo prowadzę firmę szkoleniową, wydawnictwo oraz jestem autorką ośmiu bestsellerów, z których najpopularniejszy nosi tytuł „Kobieta Niezależna”. Od wielu lat wspieram kobiety w trosce o ich interesy zarówno osobiste, jak i zawodowe.

Co powoduje, że kobiety potrzebują tego wsparcia?

Ich dobro, chęć bycia prymuskami, brak umiejętności asertywnej komunikacji, poczucie winy pojawiające się w chwili, gdy część czasu i uwagi chcą poświęcić sobie i swojemu rozwojowi, nieustanne poświęcanie się sprawie zamiast zaangażowania i brak przekonania wyniesionego z domu, że ich interesy są ważne, że potrzebują o nie zadbać.

Kobiety wciąż zbyt często przekazują swoje życie w ręce innych: szefostwa, partnera, a nawet zdają się na wybory obcych im ludzi. Ja również to robię – zazwyczaj wtedy, gdy zamawiam online

warzywa i owoce. Pozwalam, żeby ktoś zdecydował za mnie, które produkty będą najbardziej odpowiednie. Na tym jednak kończy się w moim życiu spontaniczne przekazywanie decyzyjności w ręce innych. W kwestiach kluczowych – takich jak zdrowie, edukacja, bezpieczeństwo finansowe i prawne – dokładam wszelkich starań, aby aktywnie i świadomie uczestniczyć w podejmowaniu wszelkich decyzji, które dotyczą mnie i mojej rodziny.

Kiedy jako nastolatka wchodziłam w relacje miłosne, dowodem miłości były dla mnie kwiaty, romantycznie obchodzone walentynki, komplementy i czas radośnie spędzany we dwoje. Gdy jako dorosła kobieta nawiązywałam relacje, byłam już bogatsza o doświadczenia – swoje i innych. Nauczyłam się, że liczą się nie tylko słowa i drobne romantyczne gesty, lecz przede wszystkim czyny, które potwierdzają wzajemną troskę o siebie i świadome budowanie wspólnej przyszłości. Dlatego przyszłego męża pytałam o to, jak wyobraża sobie wspólne życie w rodzinie, po co chce ją założyć, jak postrzega swoją rolę jako męża, co dla niego oznacza bycie ojcem, co chciałby przekazać swoim dzieciom, jakimi wartościami kieruje się w życiu, co w tych wartościach jest takiego ważnego, jakie są jego cele życiowe, w jaki sposób chciałby być wspierany w ich realizacji i w jaki sposób zamierza wspierać mnie w realizacji moich. Rozmawialiśmy o sytuacji prawnej i finansowej każdego z nas, o zobowiązaniach finansowych, o sytuacji naszych rodzin oraz o tym, w jaki sposób zamierzamy budować nasz majątek.

Wiem, że takie rozmowy wiele osób uznaje za niepotrzebne, a kwestie prawno-finansowe – za mało romantyczne. Są przekonane, że życie i tak napisze swój scenariusz. „Najważniejsze, że się kochamy, reszta się ułoży” – powtarzają.

Dla mnie te rozmowy są oznaką miłości. Troski o siebie, partnera, wspólną przyszłość i rodzinę. Dowodem przejęcia odpowiedzialności za stan finansowy i prawny, w jakim się znajdujemy lub możemy się znaleźć.

Tak jak wiele kobiet wolałabym wyjść z mężem do kina zamiast do kancelarii notarialnej, jednak uporządkowanie dokumentów, wspólnej własności i testamentów oraz aktualizacja pełnomocnictw są częścią moich obowiązków jako mamy, żony i członka rodziny. Staram się wywiązywać z nich najlepiej, jak potrafię, a konsultacje z radcą prawnym traktuję jako inwestycję w bezpieczeństwo swoje, męża oraz dzieci.

Gorąco liczę na to, że książka Katarzyny Kraus pomoże Ci uczynić priorytet z bezpieczeństwa prawno-finansowego, które w sytuacjach kryzysowych okaże się Twoją najlepszą inwestycją.

Zasługujesz na to, aby sprawiedliwe troszczyć się o swoje interesy.

**Z życzeniami owocnej lektury,  
Kamila Rowińska**

## Wstęp

Gdy wchodzisz w nowy związek, działasz pod wpływem emocji, hormonów. Miłość kwitnie i masz nadzieję, że tak już będzie zawsze... Nadzieję... Jak to z tą nadzieją było...?

Zarówno w związku partnerskim, jak i w małżeństwie zdarzają się różne sytuacje. Różne wydarzenia mogą zachwiać światem nie tylko emocjonalnym, lecz także tym zewnętrznym, finansowym. Dlatego należy przygotować się w taki sposób, aby potencjalne konsekwencje nie okazały się zbyt dotkliwe. W tym celu potrzebna nam jest świadomość działania.

Świadomość możliwości i konieczności podejmowania pewnych działań jest istotną kwestią związaną z bezpieczeństwem finansowym i prawnym każdego dorosłego człowieka – zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Przecież o swoje bezpieczeństwo wszyscy powinni dbać: i mężczyźni, i kobiety.

Życie jest nieprzewidywalne – tak jak nieprzewidywalni mogą być partnerzy, z którymi się wiążesz.

Nawet jeśli wierzysz, że miłość będzie trwała wiecznie, a związek małżeński zawarty przez kochających się ludzi zakończy się dopiero z chwilą śmierci jednego z małżonków, nie możesz przyjmować za pewnik tego, że na zawsze będziecie trwali w szczęściu, a partner lub mąż zadbają o Twoje bezpieczeństwo, stabilizację finansową i prawną. Pewnym jest jednak, że im lepiej poznasz swojego partnera, tym lepiej zadbasz o sprawy, interesy oraz bezpieczeństwo prawne i finansowe nie tylko swoje, lecz także swojej rodziny.

W zależności od tego, czy jesteś w związku partnerskim, małżeńskim czy dopiero planujesz zawrzeć związek małżeński,

w różny sposób możesz zadbać o swoje interesy. Zasadą powinno być to, że warto poznać status finansowy, gospodarczy i rodzinny osoby, z którą chcesz nawiązać poważaną relację.

Niektórzy mówią, że w życiu nie ma nic pewnego prócz śmierci. Gdy patrzę na to, jak układa się życie bliskich mi osób, znajomych i klientów, śmiało mogę zgodzić się z tym twierdzeniem. Z wielkich zapewnień o miłości oraz „że cię nie opuszczę aż do śmierci” pozostają czasem tylko zdjęcia z wesela, suknia ślubna, dzieci lub... długi.

W 2019 roku w Polsce zostało zawartych około 200 000 małżeństw, zaś rozpadło się około 70 000. Dla porównania w czasie pandemii (dane za 2020 rok) zostało zawartych około 150 000 małżeństw i rozpadło się około 50 000. Statystyki pokazują, że w pierwszych 4 latach trwania małżeństwa o rozwód wnoszą mężczyźni, w kolejnych latach (od 5. do 19. roku małżeństwa) rozwodu żądają kobiety, a po upływie 19 lat związku o rozwód wnoszą znów mężczyźni<sup>1</sup>.

O czym to świadczy?

O tym, że o ile w początkowych 4 latach po ślubie mężczyznom trudno przywyknąć do roli męża, ojca, o tyle w wypadku kolejnych lat decyzja o rozwodzie, o który wnoszą kobiety, najczęściej wiąże się ze zdradą małżonka, z niezrozumieniem, z trudnościami życia codziennego związanymi z utrzymaniem rodziny i prozą życia. Z kolei po około 19. roku małżeństwa u mężczyzn występuje tzw. syndrom wieku średniego. Zwykle mężczyźni są „ustawieni” finansowo i zawodowo, zaczynają ponownie o siebie dbać, starzenie się często dodaje im urody.

---

1 Zob. [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl). Data dostępu: 27.08.2021.

Kobiety między 40. a 50. rokiem życia czują się zmęczone, zaniedbane i nieatrakcyjne. Mężczyzna szuka dowartościowania i potwierdzenia swojej męskości u innych, młodszych kobiet – i na ogół znajduje.

Kiedy po kilkunastu latach małżeństwa mężczyźni wnoszą o rozwód, zdarza się, że kobiety dopiero zdają sobie sprawę, że nie mają zabezpieczenia ani zawodowego, ani finansowego – i powoli krystalizuje się im obraz tego, że pozostaną z niczym, bez perspektyw na życie. I zaczynają się dramaty...

Jako radca prawny najczęściej spotykam się z kobietami już w sytuacjach, kiedy nie ma zbyt wielkiej możliwości odpowiedniego zabezpieczenia ich praw ani kwestii majątkowych. Sprawy rozwodowe, sprawy o podział majątku, eksmisja, egzekucja komornicza z powodu zadłużenia siebie lub partnera... Gdy pytam: „Dlaczego wcześniej nie poradziła się pani prawnika?”, słyszę: „Nie wiedziałam”, „Nie przyszło mi to do głowy”, „Mąż mówił, że wszystko będzie w porządku”, „Partner powtarzał, że to dla mojego dobra”.

Od lat podejmuję działania, których celem jest ratowanie kobiet znajdujących się w podobnych sytuacjach. Uważam, że wielu dramatom udałoby się zapobiec, gdyby kobiety w porę podjęły odpowiednie kroki. Uzmysłowiłam sobie, że tak naprawdę wszystko zaczyna się od świadomości, od wiedzy.

W Polsce wciąż niewielka jest świadomość prawna osób decydujących się żyć wspólnie – w związku partnerskim lub w związku małżeńskim. Większość osób nie wie, jakie są prawa i obowiązki we wskazanych związkach i jakie działania należy podjąć, aby zabezpieczyć siebie, rodzinę i majątek przed ewentualnymi zagrożeniami.

W swojej ponaddziesięcioletniej praktyce zawodowej zauważam, że kobiety, mimo chęci rozwoju i podejmowanych działań, wciąż po macoszemu podchodzą do kwestii prawnych i niejednokrotnie działania w tym zakresie oddają swoim partnerom, małżonkom.

Zdarza się też, że w związkach dochodzi do przemocy – fizycznej, ekonomicznej, psychicznej lub seksualnej. Często zaczyna się od drobiazgów, które mogą eskalować do granic zagrażających zdrowiu lub życiu. W wielu sytuacjach kobiety nie uświadamiają sobie, że pewne czynności, których doświadczają ze strony partnerów i mężów, pewne działania już są zachowaniami przemocowymi, na które nie może być przyzwolenia.

Aby zapobiec właśnie takim sytuacjom, w których kobiety nie mają wiedzy ani świadomości, w jaki sposób mogą działać, aby pod względem prawnym i faktycznym zabezpieczać siebie, rodzinę i majątek, napisałam „Z prawem jej do twarzy. O bezpieczeństwie prawnym w związku” – książkę, która dostarczy Ci narzędzi i wiedzy do tego, żeby odpowiednio dbać o swoje prawa, finanse, swoje życie.

W tym pewnego rodzaju poradniku związkowym przekazuję najważniejsze informacje prawne, które pozwolą zastanowić się nad istotnymi kwestiami prawnymi, finansowymi i związkowymi. Wychodzę z założenia, że lepiej być świadomą istnienia określonych uwarunkowań, niż później przeżyć szok i znaleźć się w tarapatkach finansowych i prawnych.

Ta książka da Ci wiedzę, da świadomość, da możliwość zastanowienia się nad swoim życiem, związkiem, sprawami finansowymi i kierunkami działania. Mam nadzieję, że pomoże Ci i pozwoli poczuć się bezpiecznie.



Na co dzień reprezentuję kobiety w sprawach rodzinnych i mieszkaniowych, mam także osobiste doświadczenia w tym zakresie. Byłam w związku partnerskim, związku małżeńskim, przeżyłam rozwód, doświadczyłam również konieczności podziału majątku wspólnego po rozwodzie. Nie były to łatwe sytuacje; popełniłam wiele błędów, których być może mogłabym uniknąć, gdybym wcześniej podjęła odpowiednie działania.

Nie bój się pytać ani sprawdzać. Domagaj się od partnera/męża przedstawienia informacji i dokumentów finansowych dotyczących Waszego majątku, firmy i podejmowanych działań.

Masz do tego prawo.

Z prawem każdemu do twarzy. Tobie również!

**Katarzyna Kraus**

## Szanowny Mężczyzno!

Być może trafiłeś na tę książkę u swojej żony lub partnerki, być może sięgasz po nią w księgarni, czytasz o niej w internecie, a być może rozważasz jej zakup – dla żony, partnerki, siostry, przyjaciółki. Dlatego postanowiłam napisać do Ciebie parę słów.

Przede wszystkim pragnę Ci powiedzieć, żebyś nie obawiał się treści zawartych w tej książce. Wprawdzie napisałam ją dla kobiet, ale tak naprawdę całą wiedzę, którą w niej zawarłam, możesz wykorzystać do tego, aby w jeszcze większym zakresie zabezpieczyć siebie i swoich bliskich pod względem prawno-finansowym.

Żadne treści przekazywane w książce nie są wymierzone w mężczyzn, a jej czytelniczki nie staną się zagorzałymi przeciwniczkami płci przeciwnej, związków, małżeństwa czy rodzicielstwa. Nie. „Z prawem jej do twarzy. O bezpieczeństwie prawnym w związku” pozwoli Twojej partnerce/żonie dowiedzieć się, w jaki sposób i co warto zrobić w związku, aby zabezpieczyć siebie, partnera/męża, rodzinę i dzieci pod względem prawnym, a co za tym idzie – również finansowym.

Jak wiesz, nie tylko w życiu przedsiębiorcy zdarzają się sytuacje, gdy mimo dobrej woli i szczerych chęci popada w tarapaty finansowe, a konsekwencje ponoszą głównie jego bliscy. Wielu problemów udałooby się uniknąć, gdyby wcześniej zostały podjęte określone działania. O takich rozwiązaniach piszę w tej książce – wskazuję konkretne czynności, które mogą okazać się pomocne i w przyszłości przynieść wymierną korzyść.

Piszę m.in. o różnicach między związkami partnerskimi a małżeńskimi, o sposobach, w jakie można zabezpieczyć się w tych związkach, o możliwościach zawarcia intercyzy i jej

rodzajach, a także konsekwencjach związanych z błędnymi decyzjami w tym zakresie. Informuję o rodzajach działalności gospodarczych i spółek oraz o odpowiedzialności prawnej, która jest związana z prowadzeniem danego modelu firmy. Wskazuję sposoby dziedziczenia i zabezpieczenia partnerów/małżonków na wypadek śmierci. Na koniec dzielę się wiedzą umożliwiającą zapewnienie pomocy rodzinie dotkniętej przemocą.

Nie obawiaj się zatem treści tej książki i pamiętaj, że z prawem każdemu do twarzy.

Zapraszam Cię do lektury! Jeżeli miałeś okazję przedyskutować z partnerką/żoną treść książki, chętnie poznam Twoje wnioski i dowiem się, w jaki sposób prawnie i finansowo zabezpieczasz swoich bliskich oraz siebie.

**Serdecznie pozdrawiam!**

**Katarzyna Kraus**

## ZWIĄZEK PARTNERSKI, ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI

- O CZYM POWINNAŚ WIEDZIEĆ, ZANIM WEJDZIESZ W ZWIĄZEK LUB PODEJMIESZ DECYZJĘ O ZMIANIE STANU CYWILNEGO?
- QUO VADIS?, CZYLI JAKIE SĄ TWOJE OCZEKIWANIA ODNOŚNIE DO ZWIĄZKU
- CZYM RÓŻNI SIĘ ZWIĄZEK PARTNERSKI OD ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO W KWESTIACH:
  - DZIEDZICZENIA
  - MAJĄTKU WSPÓLNEGO
  - ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA DŁUGI
  - DZIECI
  - ZAKOŃCZENIA ZWIĄZKU
  - UPOWAŻNIENI I PEŁNOMOCNICTW

Zanim postanowisz wejść w dłuższą relację, związek, małżeństwo, warto poznać człowieka, z którym chcesz żyć, mieszkać, a być może również stworzyć rodzinę i mieć dzieci. Dlaczego? Ponieważ mogą Was połączyć wspólne inwestycje finansowe.

Oprócz ulubionego koloru, ulubionej potrawy i znaku zodiaku warto poznać jego status finansowy, prawny i rodzinny, aby wiedzieć, czy Twój partner posiada:

- pracę;
- kredyty (hipoteczne, studenckie, gotówkowe);
- nieuregulowane zobowiązania;
- firmy (jeśli tak, to w jakiej formie – spółki, jednoosobowej działalności gospodarczej)?

A może dokonuje ryzykownych inwestycji?

Jaki jest jego status cywilny (kawaler, żonaty, rozwodnik, wdowiec)?

Czy ma dzieci (a jeśli tak, czy są one pełnoletnie)?

Czy posiada zobowiązania alimentacyjne wobec dzieci, byłej żony, innych członków rodziny?

Może jesteś przekonana, że z czasem wszystkiego się dowiesz, że Twój partner sam Ci o wszystkim powie, gdy „nadejdzie odpowiedni moment”. A może uznasz, że „każdy z nas miał przecież jakąś przeszłość” i „jakie to wszystko ma znaczenie, skoro się kochacie i chcecie być razem”.

Sprawdź. To wszystko ma olbrzymie znaczenie.

Jako prawniczka (a także kobieta z pewnym doświadczeniem życiowym) reprezentuję klientów w sprawach rozwodowych, alimentacyjnych oraz o podział majątku i wiem, że wszystkie te kwestie – niby zwyczajne i oczywiste – prędzej czy później

wpływają na nasze życie i narażają nas na niespodzianki prawno-finansowe.

Dlaczego?

No to po kolei!

Jeśli Twój partner nie pracuje, to nie zarabia. A to oznacza, że będziesz zobowiązana w jakiś sposób łożyć na jego utrzymanie.

Jeśli Twój partner zaciągnął kredyty lub ma inne nieuregulowane zobowiązania, będzie musiał je spłacać. A to oznacza, że zobowiązania finansowe obniżą potencjalną pulę wspólnych pieniędzy (może się okazać, że wysokość zobowiązań kredytowych jest bliska wysokości zarobków, a nawet je przekracza).

Jeśli Twój partner dokonuje ryzykownych inwestycji, to ewentualne zadłużenie przełoży się na zadłużenie majątku wspólnego.

Jeśli Twój partner prowadzi biznes, w zależności od formy działalności oraz roli w firmie może całym swoim majątkiem odpowiadać za długi firmy – a to przełoży się na wspólny majątek. Warto wtedy rozważyć umowę małżeńską albo zainteresować się działaniami firmy. Jak zapewne wiesz, nieznanomość prawa szkodzi (łac. *ignorantia iuris nocet*), a niewiedza ponoć nie boli, ale może mieć przykre konsekwencje.

Status cywilny partnera może wpływać na dalsze kroki dotyczące związku.

Jeśli partner jest żonaty, nie stworzysz z nim związku małżeńskiego.

Jeśli jest po rozwodzie, a Tobie zależy na ślubie kościelnym, możesz nie spełnić swojego marzenia.

Jeśli jest czterdziesto- lub pięćdziesięcioletnim kawalerem, może warto poznać go lepiej i sprawdzić dlaczego.

Jeśli ma dzieci, nie pozostanie to bez wpływu na Wasze życie i status majątkowy, na potencjalne dziedziczenie oraz na zobowiązania alimentacyjne. Być może pojawi się konieczność zajęcia się dziećmi albo obowiązek przejęcia opieki nad nimi. A może się tak zdarzyć, że z dnia na dzień staniesz się macochą dwójki nastolatków.

Jeśli posiada zobowiązania alimentacyjne wobec dzieci, żony lub innych członków rodziny, przełoży się to na wysokość jego dochodów i możliwości finansowe, a także kwestie finansowe związane z Waszymi dziećmi.

### **■ Quo vadis...?**

Gdy poznasz swojego partnera, warto się zastanowić, dokąd chcecie wspólnie zmierzać i jak ma wyglądać Wasz związek.

Decydujecie się na związek partnerski czy małżeństwo?

Jeśli na małżeństwo, to ślub cywilny czy również kościelny?

Czy zamierzacie w przyszłości mieć wspólne dzieci?

Chcecie wspólnie inwestować, prowadzić firmy czy każde z Was skoncentruje się na swoim majątku?

Wszystkie te kwestie mają istotne znaczenie – im wcześniej je ustalicie, tym szybciej podejmiesz działania, które zabezpieczą Cię pod względem prawnym, a być może przełożą się na ewentualną decyzję o zakończeniu związku.

Z mojej praktyki i z zawodowego doświadczenia wynika, że niezłatwienie kwestii finansowych na początku związku, gdy między partnerami/małżonkami jest dobrze, powoduje, że znacznie trudniej je ustalić i wyegzekwować na późniejszych etapach.

Dlaczego jest to takie ważne?

Przeanalizujemy poszczególne sprawy przez pryzmat przykładowych decyzji i działań prawnych, które powinny zostać podjęte.

Gdy wchodzisz w nowy związek, docelowo stajesz przed koniecznością zdecydowania o tym, czy zależy Ci na zawarciu małżeństwa czy nie. Jeśli ważne jest dla Ciebie małżeństwo, a Twojemu partnerowi wystarczy konkubinat (i wiesz, że nie zmieni decyzji w tym zakresie), warto rozważyć, czy taka relacja będzie dla Ciebie odpowiednia i zechcesz odpuścić tak istotną dla Ciebie kwestię. Aby podjąć tę ważną decyzję, warto wiedzieć, jakie są różnice między związkiem partnerskim a związkiem małżeńskim.

### **I Czym różni się związek partnerski od związku małżeńskiego?**

Związek partnerski (zwany konkubinatem) tym różni się od związku małżeńskiego, że nie jest sformalizowany pod żadnym względem – ani prawnym, ani religijnym.

Czy to jedyna różnica?

Nie.

Związek partnerski to relacja między dwiema osobami różnej lub tej samej płci, które mieszkają ze sobą, są ze sobą blisko, wspólnie żyją, ale nie są małżeństwem. Oznacza to istnienie więzi duchowej, fizycznej i ekonomicznej łączącej dwie osoby. Związki takie nie podlegają rejestracji.

Małżeństwo w Polsce to związek kobiety i mężczyzny regulowany przez prawo, który strony zawarły dla wspólnego pożycia, współdziałania dla dobra rodziny, wzajemnej pomocy.

Zawierając związek małżeński, kobieta i mężczyzna nabywają pewne prawa, a zarazem podlegają stosownym obowiązkom przewidzianym przez prawo.



Jakie są zatem główne różnice między związkiem partnerskim a związkiem małżeńskim?

Zarówno związek partnerski, jak i związek małżeński zakładają istnienie więzi – duchowej, fizycznej i ekonomicznej – tyle że związek partnerski nie podlega wymaganiom wskazanym m.in. w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nie otrzymuje swoistej ochrony prawnej ani „przywilejów” związanych z byciem w formalnym związku, jakim jest małżeństwo.

Jak widzisz, główne różnice dotyczą relacji zewnętrznych. O ile w kwestii bycia i wspólnego życia partnerzy specjalnie się nie różnią od małżonków, o tyle w stosunkach z instytucjami życia społecznego – urzędami, administracją, bankami, pocztą czy szpitalem – brak dodatkowych uregulowań może utrudniać im codzienne funkcjonowanie oraz załatwianie spraw dotyczących partnera.

W związku partnerskim partnerzy nie mają praw wynikających z odrębnych uregulowań. Chodzi między innymi o prawa do:

- zmiany nazwiska lub przyjęcia podwójnego nazwiska po partnerze;
- objęcia partnera ubezpieczeniem w ZUS-ie;
- zasiłku opiekuńczego, aby w chorobie zajmować się partnerem;
- decydowaniu o leczeniu partnera;
- uzyskiwania informacji o stanie zdrowia partnera;
- wspólności majątkowej;
- domagania się alimentów na siebie w trudnej sytuacji materialnej po rozstaniu;
- wspólnego rozliczania podatków;
- adopcji dziecka partnera;

- wspólnej adopcji;
- otrzymania zwłok partnera i urzędzenia pochówku;
- ustawowego dziedziczenia;
- zwolnienia od opodatkowania rzeczy przekazanych przez partnera (spadku i darowizn);
- renty po zmarłym partnerze.

Najważniejsze kwestie zostaną omówione w dalszej części książki, chcę jednak już teraz je zasygnalizować.

## DZIEDZICZENIE

Ustawodawca nie przewidział możliwości dziedziczenia w związkach partnerskich w drodze tzw. dziedziczenia ustawowego, czyli w sytuacji, gdy nie został sporządzony testament. Aby partnerzy mogli dziedziczyć po sobie, muszą swoją wolę i swoje interesy zabezpieczyć w testamencie.

## MAJĄTEK

Po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie, którzy nie zdecydowali się na zawarcie stosownej umowy majątkowej, pozostają w tak zwanym ustroju wspólności majątkowej. Oznacza to, że większość rzeczy nabytych w trakcie trwania małżeństwa będzie z mocy prawa stanowiła ich majątek wspólny.

Rzeczy, które partnerzy nabywają w trakcie trwania konkubinatu, należą do majątków osobistych każdego z nich (drugi partner nie jest uprawniony do decydowania i zarządzania nabytymi rzeczami). Gdy partnerzy wspólnie zdecydują się na zakup ruchomości lub nieruchomości, staną się współwłaścicielami.

Będzie to jednak współwłasność ułamkowa, czyli odpowiadająca wysokości wniesionego wkładu (opłaty za daną rzecz).

## **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA DŁUGI**

W zależności od sytuacji małżonkowie mogą odpowiadać za wzajemne długi, zaś osoby żyjące w związkach partnerskich nie odpowiadają za długi partnerów, chyba że same zdecydują się uczestniczyć w zobowiązaniach partnera (np. poręczając umowę pożyczki lub wspólnie z partnerem przystępując do zobowiązania).

## **DZIECI**

W kwestii dzieci prawo tak naprawdę nie różnicuje statusu dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich, w tym pochodzących ze związków partnerskich. Nie przewiduje się specjalnych domniemywań, że dziecko w trakcie konkubinatu pochodzi od partnera matki, tylko partner udaje się do urzędu i składa oświadczenie, że dziecko jest jego. W zakresie rodzicielstwa regulacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego obejmują wszystkie dzieci – pochodzące ze związków zarówno partnerskich, jak i małżeńskich.

## **ZAKOŃCZENIE ZWIĄZKU**

Kodeks zawiera regulacje związane z rozwodem i separacją małżonków; nie zawiera takich regulacji w odniesieniu do związków partnerskich. Co zatem można zrobić, żeby w związku partnerskim posiadać chociaż część uprawnień albo wyeliminować

niektóre problemy wynikające z braku formalnego uregulowania związku partnerskiego?

W związku partnerskim warto zadbać o zabezpieczenie siebie i partnera w kwestiach:

- upoważnień i pełnomocnictw do dokonywania określonych czynności w naszym imieniu;
- upoważnień do informowania partnera o stanie zdrowia na wypadek naszej choroby;
- zawierania wspólnych umów;
- sporządzenia testamentów, umów dożywocia zabezpieczających partnera na wypadek naszej śmierci;
- dokumentowania wydatków ponoszonych na majątek naszego partnera (np. inwestycji w remont mieszkania partnera);
- uregulowań dotyczących wspólnych dzieci (alimentów, nazwiska dzieci, miejsca zamieszkania, władzy rodzicielskiej);
- zawarcia umowy konkubenckiej, w której zechcecie uregulować ważne dla Was kwestie.

Przed zawarciem małżeństwa warto się zastanowić, jaki ustrój majątkowy małżeński chcecie posiadać:

- wspólność majątkową (cały majątek należy do małżonków łącznie – z pewnymi wyjątkami);
- umowny ustrój majątkowy (umowa ograniczająca wspólność majątkową, umowa rozszerzająca wspólność majątkową, umowa wprowadzająca rozdzielność majątkową i umowa wprowadzająca rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków).

Warto ustalić także niby banalną, ale często bardzo emocjonalną sprawę, a mianowicie nazwiska, które będziecie nosić po ślubie (albo które będą nosić Wasze dzieci).

Bardzo duże znaczenie będzie miała decyzja dotycząca potencjalnych inwestycji. Czy zechcecie razem budować firmy, wspólnie tworzyć majątek, czy raczej każde z Was skoncentruje się na swoim majątku i swoich zasobach.

Istotną kwestią, która wymaga ustalenia między partnerami, jest model rodziny/związku, który planujecie stworzyć:

- partnerski (oboje partnerzy/małżonkowie zarabiają i się rozwijają);
- bardziej tradycyjny (gdy jeden z partnerów/małżonków zostaje w domu, dba o dzieci i rodzinę, nie zarabia lub zarabia w sposób ograniczony, a drugi pracuje zarobkowo, utrzymuje rodzinę).

Powyższe ustalenia wpływają na decyzje dotyczące małżeńskiego ustroju majątkowego oraz ustalenia konkubentów odnośnie do wzajemnego wsparcia i posiadania wspólnego majątku.

W wypadku podjęcia decyzji o zawarciu związku małżeńskiego do omówienia pozostaje również forma zawarcia małżeństwa:

- przed urzędnikiem stanu cywilnego;
- w kościele.

Jeśli w kościele, to w jakim wyznaniu? Czy dzieci zostaną ochrzczone i będą wychowywane zgodnie z zasadami wiary jednego lub obojga małżonków, czy kwestię wiary zostawicie im, aż osiągną pełnoletniość? A co z obchodzeniem różnego rodzaju świąt i uroczystości religijnych? Albo z nazwiskami dziecka? Te zagadnienia często stają się problematyczne w związku.

Czy macie podobne zdanie na temat posiadania, wychowania i liczby dzieci? Może się przecież okazać, że jedno z Was nie chce lub nie może mieć potomstwa, a dla drugiego jest to warunek *sine qua non* związku.

Nawet jeśli uważasz, że te sprawy „jakoś się poukłada”, zapewniam Cię, że warto o nich porozmawiać przed zawarciem małżeństwa. A jeśli Wasze oczekiwania są diametralnie różne, a światopogląd i zasady religijne na tyle odmienne, że uniemożliwią tworzenie zgodnego związku i małżeństwa?

Powyższe kwestie są bezwzględnie istotne, aby partnerzy zapewnili sobie bezpieczeństwo prawne i finansowe. Jedna błędna decyzja może prowadzić do problemów prawnych i finansowych, a nawet utraty całego majątku. Dlatego tak bardzo ważne jest porozmawianie z partnerem/mężem o związku, planach, celach i wspólnym życiu.

## W jaki sposób może wpłynąć na mnie fakt, że mój partner posiada dzieci z wcześniejszego związku?

- › Jeśli są to dzieci małoletnie, partner będzie zobowiązany do kontaktów z nimi, organizowania z nimi wyjazdów, zapraszania ich do Waszego domu/mieszkania, a co za tym idzie – będzie poświęcał im czas. Trzeba będzie przygotować miejsce dla dzieci w Waszym mieszkaniu.
- › Partner będzie zobowiązany do alimentacji dzieci do 26. roku życia (jeśli się uczą), do łóżenia na ich utrzymanie, a to oznacza stałe, comiesięczne zobowiązanie finansowe.
- › Jeżeli posiadacie wspólne dzieci lub wspólnie prowadzicie inwestycje, kupujecie nieruchomości, pamiętaj, że w razie śmierci partnera to dzieci przede wszystkim są uprawnione do dziedziczenia ustawowego. Jeśli partner sporządzi testament, w którym powoła Ciebie do spadku, dzieci będą miały prawo do zachowku. Warto wtedy rozważyć stosowne działania, w których swój majątek i poniesione nakłady zabezpieczysz na wypadek konieczności rozliczeń (m.in. gromadzić dokumentację związaną z nakładami czynionymi na majątek, który posiadasz wraz z partnerem, np. wspólne mieszkanie).

## HISTORIA EWY

Ewa przyszła do mnie, aby omówić swoją sytuację i możliwości działań prawnych. Okazało się, że partner, z którym planowała ślub, miał już wcześniej żonę, był po rozwodzie.

### **Stan faktyczny**

Ewa pochodziła z tradycyjnej rodziny, została wychowana w wierze katolickiej, rodzina była dla niej bardzo ważna. W pierwszej pracy po studiach poznała Krzysztofa starszego od niej o dziewięć lat. Zaczęli się spotykać.

Zakochana Ewa nie dopytywała Krzysztofa szczegółowo o jego życie przed związkiem, a sam Krzysztof na pojawiające się czasem pytania odpowiadał lakonicznie, że to, co było wcześniej, „się nie liczy”, bo liczy się to, co jest teraz, czyli Ewa.

Po roku znajomości zamieszkali ze sobą. Ewa pracowała, Krzysztof pracował, ze schroniska przygarnęli kota, spotykali się ze znajomymi. Panowało względne szczęście. Ewa chodziła do kościoła, Krzysztof twierdził, że jest wierzący, ale niepraktykujący.

Po dwóch latach wspólnego mieszkania Ewa pod naciskiem rodziców zaczęła podpytywać Krzysztofa o plany na wspólne życie. Chciała wziąć ślub, a za rok, dwa lata może pomyśleć o dziecku.



Początkowo Krzysztof nie reagował lub zbywał ją krótkimi odpowiedziami: „Ale czy jest nam źle? Czy czegoś nam brakuje?”. Po kilku miesiącach przyznał, że już miał żonę i nie przewiduje opcji powtórnego małżeństwa. Z żoną pobrali się po studiach i rozwiedli po czterech latach. Nie mieli dzieci.

Ewa była w szoku, zawalił się jej świat. Wydawało się, że żyje w szczęśliwym związku, w którym razem z partnerem zmierza do tego samego – do założenia rodziny.

## **I Stan prawny**

Ewa: katoliczka, panna.

Krzysztof: ślub w obrzędzie katolickim, rozwodnik, bez dzieci.

W kościele katolickim wcześniejsze małżeństwo któregoś z narzeczonych stanowi przeszkodę do zawarcia kolejnego związku małżeńskiego. Krzysztof i Ewa mogliby wziąć jedynie ślub cywilny, jednak kościelnego już nie.

Aby wziąć ślub kościelny, Krzysztof musiałby wystąpić o stwierdzenie nieważności małżeństwa, o ile zachodziły odpowiednie przesłanki, które umożliwiają takie orzeczenie.

Przepisy kościelne przewidują, że małżeństwo może być uznane za nieważne z powodu zaistnienia jednej z przyczyn:

- przeszkody zrywającej, od istnienia której nie uzyskano dyspensy;
- wady dotyczącej zgody/umowy małżeńskiej;
- braku formy wymaganej do zawarcia małżeństwa.

Część powodów pokrywa się z powodami wskazanymi w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym – m.in. wiek, bigamia, pokrewieństwo, powinowactwo – ale przepisy kodeksu kanonicznego przewidują także przeszkody takie jak m.in. psychiczna niezdolność do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich czy wykluczenie posiadania potomstwa.

### **Co można było zrobić, żeby zapobiec takiej sytuacji?**

Przede wszystkim pytać i domagać się odpowiedzi.

Nie znając sytuacji prawnej i faktycznej partnera, kreujesz pewną rzeczywistość i planujesz przyszłość, która może się okazać niemożliwa do zrealizowania. Gdyby Ewa wcześniej dopytała Krzysztofa, prawdopodobnie nie związałaaby się z nim ani nie zamieszkała. Krzysztof wprowadził Ewę w błąd; liczył na to, że może ślub kościelny nie będzie dla niej taki ważny. Mylił się. Ewa i Krzysztof się rozstali.

**PO PRZECZYTANIU TEGO ROZDZIAŁU I ZASTANOWIENIU SIĘ  
NAD SWOJĄ SYTUACJĄ:**

	TAK	NIE
Znasz sytuację osobistą i finansową swojego partnera.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Wiesz, dokąd wspólnie chcecie zmierzać w zakresie ślubu.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Wiesz, dokąd wspólnie chcecie zmierzać w zakresie wspólnej działalności i finansów.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Wiesz, dokąd wspólnie chcecie zmierzać w zakresie majątku wspólnego, umów majątkowych.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Wiesz, dokąd wspólnie chcecie zmierzać w zakresie wspólnych dzieci.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Wiesz, jakie są różnice między związkiem partnerskim a związkiem małżeńskim.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Podjąłeś decyzję o rodzaju związku, który chcesz mieć.	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

**Informacje zawarte w tej książce nie stanowią porad prawnych i służą jedynie celom informacyjnym.**

**Stan prawny niniejszej książki jest aktualny na 30.09.2021.**

© Copyright by RBC International Sp. z o.o.

Autor: Katarzyna Kraus

Tytuł: Z prawem jej do twarzy

Podtytuł: O bezpieczeństwie prawnym w związku

Wydanie I, Gliwice 2021

Wersja drukowana: ISBN 978-83-961968-2-8

Redaktor prowadząca: Dominika Bondyra

Redakcja i korekta: Elżbieta Sokołowska | korektelka.pl

Projekt okładki: Anna Nachowska | Pracownia Książki 27pixeli.com

Zdjęcia: Maciej Zienkiewicz

Łamanie i skład: Anna Nachowska | Pracownia Książki 27pixeli.com

RBC International sp. z o.o.

ul. Górnych Wałów 21 lok. 6, 44-100 Gliwice

tel. +48 577 982 482 (od 8:00 do 16:00)

e-mail: kontakt@rowinskabusinescoaching.com

www.KamilaRowinska.pl

Autor oraz Wydawnictwo dołożyli wszelkich starań, aby zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce. Niniejsza publikacja ani żadna jej część nie mogą być kopiowane ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowane, powielane czy odczytywane w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośnikach filmowym, magnetycznym lub innym powodują naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji. Wszelkie prawa zastrzeżone. All rights reserved.